

Sygn. akt X Ga 81/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

o.o.1.Przewodniczący Sędzia SO Lesław Zieliński (spr.)

o.o.2. Sędzia SO Małgorzata Korfanty

Sędzia SR (del.) Agata Żuradzka – Stuglik

Protokolant Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2016r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 8 grudnia 2015r.

sygn. akt I C 2232/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Lesław Zieliński SSR (del.) Agata Żuradzka-Stuglik

Sygn. X Ga 81/16

UZASADNIENIE

Powód A. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) kwoty 14.516,79 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lutego 2014 roku i kosztami procesu.

Uzasadniając powództwo podniósł, że w wyniku zdarzenia drogowego uszkodzony został pojazd marki B. o nr rej. (...) stanowiący własność I. Ś.. Uszkodzony pojazd objęty był ubezpieczeniem autocasco w ramach umowy zawartej pomiędzy poszkodowaną a pozwanym. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, zarejestrował szkodę pod numerem (...) a następnie wypłacił część odszkodowania w wysokości 12.483,30 zł. Powód uważa, że w pojeździe doszło do tzw. szkody całkowitej, przeliczył wysokość szkody w pojeździe i określił ją na kwotę 27.000 zł. Wysokość

szkody całkowitej odpowiada wysokości odszkodowania, dlatego też powód domaga się reszty odszkodowania. Powód wstąpił w prawa poszkodowanej na mocy umowy cesji. Poszkodowana nie miała możliwości odliczenia podatku VAT, dlatego powód domaga się zapłaty według wartości brutto.

Odsetek powód zażądał od dnia 3 lutego 2014 roku, czyli w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody .

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany przyznał, że łączyła go poszkodowaną umowa ubezpieczenia typu autocasco . Pozwany przyjął, że w pojeździe doszło do szkody całkowitej i w konsekwencji wypłacił odszkodowanie w wys. 12.483,30 zł. Odszkodowanie to odpowiada wartości pojazdu ze stanu przed szkodą pomniejszonego o wartość pojazdu w stanie po szkodzie.

W kolejnym piśmie pozwany podniósł, że w rzeczywistości wypłacono jednak odszkodowanie w łącznej wysokości 13.900 zł – kwotę 12.483,30 zł decyzją z dnia 2 stycznia 2014 roku i kwotę 1.416,70 zł decyzją z dnia 11 grudnia 2014 roku. Zdaniem pozwanego wartość pojazdu przed szkodą to 44.700 zł a wartość po szkodzie to 30.800 zł.

Powód następnie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 1416,70 zł. Ponieważ zapłata tej kwoty nastąpiła w toku procesu wniósł o uwzględnienie tego faktu przy zasądzeniu kosztów procesu oraz o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 1.416,70 zł od dnia 3 lutego 2014 roku do 11 grudnia 2014 roku.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. Zasada odpowiedzialności między stronami po nabyciu wiarygodności przez powoda jest między stronami bezsporna. Wysokość wypłaconego już odszkodowania ostatecznie także była między stronami bezsporna i wynosiła ostatecznie 13.900,00zł.. Sporna została wartość pojazdu po wypadku jak i koszty naprawy jak i metoda ich obliczania.

Zdaniem powoda wartość pojazdu przed szkodą to 52.200 zł a wartość pojazdu po szkodzie to 25.200 zł. Szkoda w pojeździe to zatem 27.000 zł. Powód wartość pozostałości wyliczył metodą stopnia uszkodzenia głównych podzespołów pojazdu. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia łączącymi strony szkoda jest całkowita jeśli samochód jest uszkodzony w takim zakresie, że koszty naprawy liczone według cen części producenta pojazdu zawartych w systemie kosztorysowania napraw powypadkowych A. lub E. oraz średnich stawek za godzinę stosowanych przez autoryzowaną stację obsługi przekraczają 70 % sumy ubezpieczenia lub wartości pojazdu w chwili szkody jeśli ta wartość jest mniejsza (§ 2 pkt 16 OWU). W razie powstania szkody całkowitej polegającej na uszkodzeniu pojazdu odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu na dzień szkody, pomniejszonej o wartość pozostałości (§ 23 ust. 2 OWU).

Ustalając stan faktyczny zauważono, że każda ze stron przedłożyła własne egzemplarz OWU, co nie ma znaczenia, gdyż są one identyczne. Ustalając stan faktyczny w zakresie spornym a więc wartości pojazdu przed i po naprawie Sąd oparł się na opinii biegłego K. K.. Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować ustalenia biegłego, są one logiczne, oparte na specjalistycznej wiedzy i odpowiednich wyliczeniach. Zastrzeżenia do opinii złożyła strona pozwana.. Zarzuciła, że biegły założył, iż strony ubezpieczyły pojazd w oparciu o system (...) E., gdy tymczasem pojazd został ubezpieczony w oparciu o system E.. Wyliczenie należnego odszkodowania należało dokonać w oparciu o ten system.

Zarzuty te nie były trafne. Biegły wyliczył wartość pojazdu według tego systemu, który ma najlepiej oddawać wartość rynkową pojazdu a powód nie twierdzi, że wyliczenia biegłego źle oddają wartość rynkową. Warto tu dodać, że strony zawierając umowę ubezpieczenia przyjęły tylko średnią wartość rynkową pojazdu z rocznika 2005 i prawdopodobnie nie uwzględniły, że jest to model z automatyczną skrzynią biegów , natomiast biegły dokonał szczegółowych wyliczeń i korekt z powodu wyposażenia dodatkowego, za pierwszą rejestrację, za przebieg. Biegły wyliczył wartość pozostałości metodą tzw. zredukowanego kosztu naprawy to jest przyjął, że o ile nieopłacalna jest w pełni profesjonalna naprawa, to opłacalna jest naprawa „zredukowana”, i właśnie ten koszt naprawy wpływa na wartość pojazdu po szkodzie. Koszt naprawy nie zależy oczywiście od tego w jakim systemie wyliczono bazową wartość pojazdu, lecz od ceny części, robocizny, itd. Nie miało więc znaczenia jakim systemem wyceny posługiwał się sporządzając opinie.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył. Wartość pojazdu w stanie przed szkodą to 54.300 a wartość pojazdu po szkodzie to 39.600 zł brutto, zatem odszkodowanie za szkodę w pojeździe powinno wynosić 14.700 złotych. Odszkodowanie to wyliczono metodą tzw. zredukowanego kosztu naprawy. Odszkodowanie wyliczone metodą stopnia uszkodzenia pojazdu byłoby wyższe, ale brak jest podstaw aby zaniżyć wartość pozostałości skoro mogą być one odsprzedane w celu dokonania naprawy, tyle, że mniej kosztownej.

Prawidłowa wartość odszkodowania to zatem 14.700 zł. Pozwany wypłacił dotychczas 13.900 zł, co oznacza, że nie uiszczono odszkodowanie to kwota 800 zł. ze stosownymi odsetkami. Zasadził ponadto odsetki ustawowe od kwoty 1.416,70 zł wpłaconej w toku procesu (w dniu 11 grudnia 2014 roku) – za okres od dnia 3 lutego 2014 roku, do 11 grudnia 2014 roku. Co do samego żądania zapłaty kwoty 1.416,70 zł postępowanie zostało umorzone ze względu na skuteczne cofnięcie pozwu przez powoda (art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone

Apelację od wyroku wniosła strona powodowa wskazując na naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 k. p. c. co w ostateczności doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego a zwłaszcza art. 822§ 1 k. c. poprzez przyznanie stronie pozwanej uprawnień do wypłaty odszkodowania w wysokości niższej niż faktyczna wartość szkody. Dla wykazania racji strona powodowa złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego przy wykorzystaniu systemu E..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy tej oceny nie wykazują sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie można również zarzucić Sądowi I instancji nieprawidłowości w rozumowaniu czy też błędów logicznych.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał procesowy Sąd Rejonowy poczynił właściwe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i podziela w pełni zarówno dokonaną ocenę dowodów, jak i wykładnię prawa materialnego.

Ponowne przytaczanie argumentów uzasadniających to stanowisko, wskazanych już w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest zbędne i niecelowe. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok. I pr. 2002/6/40)

Sąd Rejonowy wywiódł wnioski logicznie poprawne, nie naruszając reguł art. 233§1 k.p.c.. Polemika apelacji z tymi ustaleniami, własna projekcja faktów i ocena dowodów nie może odnieść skutku. Ocena materiału dowodowego, należy do sądu orzekającego, który jej dokonuje według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Wyraża ona istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przeświadczenia sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinno odpowiadać regułom logicznego wnioskowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy poszczególnymi podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalności wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny (art. 233§1 k.p.c.) i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych prostych związków przyczynowo-skutkowych, to

przeprowadzona ocena może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00). Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w tym przypadku. Zwalczanie oceny dowodów nie może się opierać na przekonaniu zainteresowanej strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów, własnej prezentacji procesowo istotnych faktów, subiektywnym przeświadczeniem o ich zaistnieniu, lecz li tylko poprzez argumenty natury jurydycznej.

Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, należy podważać prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 –nie publ., wyrok SN z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 – nie publ., wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 – OSNC 2000/7-8/139, wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01- nie publ.).

Przy takiej ocenie Sądu Okręgowego poprawnego toku rozumowania Sądu Rejonowego i oceny materiału dowodowego brak jest przesłanek do przyjęcia naruszenia przepisów prawa materialnego. Brak także w takim stanie sprawy było podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego.

Biorąc powyższe pod uwagę, zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c., apelację powoda należało oddalić, jako bezzasadną.

O kosztach procesu postanowiono w myśl art. 98 i 108 k.p.c.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Lesław Zieliński SSR (del.) Agata Żuradzka-Stuglik